



Sygn. akt III USKP 78/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: W.P. i S. B.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 10 października 2019 r., oddalił apelację
H. Sp. z o.o. w S. (dalej także jako H., płatnik) od wyroku Sądu Okręgowego w S. z

17 stycznia 2019 r., mocą którego oddalono odwołanie płatnika od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w S. z 1 grudnia 2017 r., stwierdzającej, że W. P. i S. B. podlegają ubezpieczeniom społecznym w związku z zawarciem umów o świadczenie usług (a nie umów o dzieło) i ustalającej jednocześnie wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W sprawie ustalono, że H. zajmuje się produkcją i handlem urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych. Spółka dostarcza także katalogi (wzorniki) oferowanych produktów. W tym celu w 2014 r. zatrudniała pracowników do prac biurowych oraz przy produkcji, zaś do prac inwentaryzacyjnych, pomocniczych i krótkotrwałych zatrudniała osoby na podstawie umów prawa cywilnego (umowy o dzieło). Przed zawarciem tego kontaktu kandydat do pracy był szkolony przez brygadzystkę, na przykład: czy będzie wykonywać obróbkę (rozcinać długiego pasa tkanin na równe kawałki), czy też będzie pocięte już tkaniny (stanowiące wówczas próbkę tkanin) oklejać naklejką z numerem według wzornika, ewentualnie czy będzie oklejać karty próbkami tkanin, czy też oklejać książeczki vertikalnie. Po dokonaniu ustaleń co do rodzaju prac, osoby którym powierzono wykonanie katalogów pobierały od brygadzystki wzornik katalogu, próbki tkanin, naklejki i inne materiały potrzebne do jego wykonania, potwierdzając to w pisemnym „protokole przekazania materiałów do umowy o dzieło”. Wysokość wynagrodzenia zależała od liczby wyciętych lub oklejonych tkanin.

U płatnika wzornik był przygotowany wcześniej (dział wzorników) i zaakceptowany przez klienta. Składał się z dostarczonego przez zleceniodawcę (klienta) segregatora (okładki) i zawierał uporządkowane przez dział wzorników próbki tkanin. Wzornik określał wygląd próbek tkanin, kolejność ich wpięcia do segregatora i liczbę tkanin. Każdy z katalogów tworzony był na zamówienie konkretnego klienta. Każdy klient zamawiał inne katalogi, ale zdarzało się, że dla jednego klienta spółka produkowała. W ciągu roku H. buduje około 400-500 katalogów, a na jeden z nich składa się od kilkudziesięciu do kilkuset próbek tkanin.

W sprawie ustalono także, że 1 lipca 2014 r. W. P. oraz H. podpisali dokument o nazwie „umowa o dzieło nr (...)/2014. Umowa o dzieło osoby nieprzeszkolonej”, której przedmiotem było wykonanie katalogu „roło”, sztuk 6.100 z materiału zamawiającego według przekazanego wzoru w określonym terminie.

Strony ustaliły też wynagrodzenie (0,05 zł za 1 sztukę oklejania). Następnie powierzono jej określoną w umowie liczbę gotowych pociętych już przez inną osobę próbek tkanin, wraz z odpowiadającą im liczbą naklejek z numerem tkanin. Zadaniem ubezpieczonej było przyklejenie naklejki z numerem katalogowym tkaniny na właściwej próbce tkaniny i we właściwym miejscu - zgodnie z otrzymanym od płatnika wzornikiem. Do zadań W. P. nie należało już wklejenie tkanin na karty, pocięcie odpowiednich próbek, czy złożenie katalogu w jedną całość.

Dalej ustalono, że S. B. i H. w dniu 6 stycznia 2014 r. podpisali dokument zatytułowany „umowa o dzieło nr (...)/2014. Umowa o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną”, której przedmiotem było wykonanie: katalogu „roilo” – 3.234 sztuk, to jest oklejania próbek tkanin naklejką z numerem; katalogu żaluzji - szt. 478 (oklejanie lamel naklejką z numerem); katalogu „pliss” - szt. 56 (oklejania kart próbkami tkanin) oraz 234 sztuk obróbki - rozcinanie długiego pasa tkanin na równe kawałki. Wykonawca miał wykonać zadanie z materiałów powierzonych za wynagrodzeniem w określonym terminie. W terminie do 31 stycznia 2014 r. S. B. zdała wykonaną pracę. Następnie strony zawarły identyczne umowy (3 lutego, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 3 listopada 2014 r.), lecz ze wskazaniem innej ilości zamówionych katalogów. Zadaniem ubezpieczonej było przyklejenie naklejki z numerem katalogowym tkaniny na właściwej próbce tkaniny i we właściwym miejscu, przyklejenie próbki drewna - zgodnie z otrzymanym od płatnika wzornikiem oraz cięcie długiego pasa tkanin na równe kawałki. Po oklejeniu przez ubezpieczoną naklejką z numerem przygotowanych przez innych pracowników („wykonawców”) płatnika próbek tkanin, próbki te były następnie wpinane do segregatora dostarczonego przez zamawiającego i sprzedawane mu jako katalog.

Oceniając sporne umowy, Sąd Okręgowy zauważył, że płatnik w ramach działalności od lat wykonuje katalogi swoich produktów, przy czym dla każdego kontrahenta przygotowuje katalog o innej zawartości. Sporządzenie katalogu poprzedza nadesłanie przez zamawiającego zlecenia, w którym zawarte są dane, dotyczące katalogu, jaki ma powstać. Zamawiający dostarczał również odpowiednią liczbę segregatorów, które miały stanowić okładkę zamawianych przez niego katalogów. Następnie dział wzorników płatnika przygotowywał wzornik, tj.

segregator z wpiętymi w kolejności określonej w zleceniu zamawiającego tkaninami, oklejonymi naklejkami z numerem katalogowym. Po oklejeniu tkanin ubezpieczone zwracały je płatnikowi w liczbie zgodnej z liczbą przekazanych im materiałów. Podobnie było w przypadku oklejenia lamel naklejką z numerem, oklejenia kart próbkami tkanin, oklejenia kart próbkami drewna czy rozcinania pasa tkanin.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, obie ubezpieczone wykonywały prace polegające na starannym działaniu (oklejenie próbek tkanin na karty, pocięcie odpowiednich próbek, złożenie katalogu), co pozwala przyjąć rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonej decyzji za prawidłowe. Wpinanie oklejonych przez siebie i pociętych tkanin do segregatora według kolejności ze wzornika nie prowadzi do powstania samodzielnego katalogu. Wykonanie tych prac nie było uzależnione od jakiejkolwiek inwencji wykonawców, którzy mieli cyklicznie wykonać określone prace, według określonego wzoru i dostarczyć je płatnikowi.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sądu Okręgowego oraz wykładnię prawa w zaskarżonym wyroku. Podkreślił dalej, że zasada wolności umów i autonomia woli stron mogą być oceniane przez pryzmat art. 58 lub 83 k.c. Za pomocą tego mechanizmu oraz przedstawienia cech umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług wywiódł, że faktycznie strony łączyły umowy starannego działania. Świadczy o tym sposób wykonywania zadań polegający na odwzorowaniu określonego schematu, zwielokrotnionego w trakcie realizacji usług. Na poparcie tego Sąd Apelacyjny odwołał się do poglądów Sądu Najwyższego (wyroki: z 8 marca 2017 r., II UK 747/15, LEX nr 227145; z 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; 24 marca 2015 r., II UK 184/14; z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380), podkreślając brak indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. W końcu wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego. Tym samym Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik płatnika, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c., przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku

błédnego uznania, że H. i uczestników postępowania łączył stosunek polegający na świadczeniu usług w rozumieniu art. 750 k.c., podczas gdy ujawnione kontrakty stanowiły o zawarciu umów o dzieło; (-) art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c., przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku błédnego uznania, że odwołującego i uczestników postępowania łączył stosunek polegający na świadczeniu usług; art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że strony stosunku zobowiązaniowego dokonały takiego ułożenia stosunku prawnego, który w konsekwencji doprowadził do ukrycia konkretnego rodzaju umowy (tj. umowy o świadczenie usług) pod nazwą innej umowy (tj. umowy o dzieło), podczas gdy strony układając stosunek zobowiązaniowy, skorzystały z możliwości przewidzianej w art. 353¹ k.c. i w sposób zgodny z dyspozycją tam zawartą ułożyły stosunek zobowiązaniowy istniejący między nimi w sposób odpowiadający rzeczywistości; (-) art. 6 k.c., przez uznanie, że organ udowodnił, iż odwołującego i uczestników postępowania łączyła umowa o świadczenie usług, w sytuacji gdy organ żadnym dowodem nie wykazał tych okoliczności; art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że uczestnicy postępowania podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z uwagi na świadczenie na rzecz odwołującego usług, podczas gdy, wobec zawarcia między uczestnikami postępowania oraz odwołującym umowy o dzieło, uczestnicy postępowania nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentownemu w okresie objętym niniejszym postępowaniem; (-) art. 12 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że uczestnicy postępowania podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, podczas gdy wobec zawarcia między uczestnikami postępowania a odwołującym umowy o dzieło, uczestnicy postępowania nie podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu i wypadkowemu.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego oraz jego zmianę wraz z zaskarżoną decyzją i ustalenie, że W. P. i S.B. nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych

w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz H.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Kwestia prawidłowej delimitacji umów prawa cywilnego wpisuje się od dłuższego czasu w stały spór organów rentowym z płatnikami składek, zdaniem których pozwany pomija istotne elementy zawieranych umów o dzieło, finalnie wadliwe uznając je za źródło do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

W poruszonym problemie wypowiadał się wielokrotnie Sąd Najwyższy (zob. spośród wielu wyroki: z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451; z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z 25 października 2016 r., I UK 446/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 18; z 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159), wskazując jakie elementy muszą wystąpić, by można było zasadnie dowodzić o zawarciu przez zainteresowanych umowy o dzieło, a nie pozorowaniu dzieła w celu obejścia obowiązkowego ubezpieczenia społecznego czy też za pomocą tego manewru dążyć do obniżenia kosztów pracy, pozostawiając ubezpieczonych poza systemem ochrony ich ryzyk socjalnych.

W sprawie przyczyną uznania spornych umów za umowy podlegające obowiązkowi ubezpieczenia była suma następujących uwag. Przede wszystkim sposób wykonania umowy oraz brak ustaleń w zakresie celu pozwalającego na osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu. Tym samym rzecz sprowadzała się do wykonania szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, zgodnie z obowiązującym wzornikiem. Czynności te miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu, lecz nie są one charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych

prac, nieprowadzących do wykreowania przedmiotu o cechach indywidualnych, wymagających jedynie staranności działania.

Wstępnie należy zauważyć, że w sprawach H. zapadły już rozstrzygnięcia, które aprobowały ocenę prawną dokonaną przez Sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, LEX nr 3160780; z 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). W orzeczeniach tych podkreślono, że umowy o dzieło nie można redukować do samego efektu pracy, gdy zobowiązanie wykonawcy sprowadza się do starannego wykonywania czynności. Wykonywanie umówionej pracy i nawet uzyskanie określonego rezultatu nie jest właściwe dla umów o dzieło, gdy znaczenie ma powtarzalna praca, której miarą jest ilość pracy (w sumie czas pracy), łączona z określoną starannością i zaangażowaniem zatrudnionego. Jest tak właśnie wtedy, gdy nie chodzi o jednostkowy (indywidualny) rezultat, lecz o zwykłe czynności manualne polegające na wykonywaniu określonego produktu w niemałej liczbie wedle ściśle określonego wzornika. Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach uznał, że zlecane do wykonania katalogi składały się na szerszą działalność wytwórczą (usługową) płatnika. Zawierane umowy były częścią tej działalności a rola wykonawcy polegała w istocie na starannej pracy, jako że zlecona praca nie była skomplikowana, miała być wykonana z powierzonych próbek materiałów i ściśle według wzornika. Istota świadczenia polegała na dokładności, staranności i powtarzalności. Sąd Najwyższy stwierdził również, że określony z góry „rezultat” nie decydował o dziele, nawet gdy obejmował rodzaje i liczbę zamawianych katalogów (por. uzasadnienie postanowienia z 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670).

Oczywiście powołane wyżej przykłady nie rozstrzygają samoistnie problemu, lecz mogą stanowić punkt wyjścia w kierunku rozłożenia wagi argumentów oceniających rodzaj zawartego kontraktu, zwłaszcza że rozróżnienie ścisłej granicy obu umów może nasuwać wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Dlatego dalsze uwagi należy skoncentrować na sposobie oznaczenia dzieła, bowiem ten wątek jest istotny, gdyż pozwala dostrzec takie elementy jak: określony rezultat pracy ludzkiej, konkretny, indywidualnie oznaczony i obiektywnie osiągalny oraz pewny (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Zdefiniowanie dzieła było niezbędne do poddania rezultatu umowy ewentualnemu sprawdzianowi na istnienie wad dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., I UK 481/17, LEX nr 2591517).

Z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi to być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268; z 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Również liczba rzeczy, która ma być wytworzona w ramach umowy, jest irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby artykułów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, że za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy, materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny jego charakter. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411; z 17

grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). Opisany mechanizm uprawnia do tezy, że w przypadku umów polegających na określeniu zamówienia jako pewnej liczby zadań do wykonania, *nota bene* według dostarczonego przez zamawiającego szablonu (do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku) nie mamy do czynienia - z racji powtarzalności, jak i sposobu ich wytworzenia – z dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania standardów produkcji (odwzorowanie szkicu), jego zwielokrotnienie, akcentują rolę czynności, a nie jej rezultat (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; z 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6).

Powracając na grunt niniejszej sprawy, w związku zarzutami koncentrującymi się wokół kwestii, czy sporne umowy są umowami o dzieło czy umowami o świadczenie usług, należało ustalić, czy w treści i sposobie ich wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Ocena materialnoprawnych skutków zaskarżonego orzeczenia zamyka się zatem w ustaleniach faktycznych. Okoliczności faktyczne dotyczące sposobu wykonywania umów, przekładają się na sposób interpretacji przepisów prawa materialnego. Pozwala to stwierdzić, że w sprawie nie doszło do wskazanych naruszeń w obrębie art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 k.c. jak również art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Przyjęta przez skarżącego argumentacja skupia się przede wszystkim na finalnym efekcie czynności, pomijając specyfikę przedmiotu i sposobu wykonywania umów. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, że nie chodziło o wykonanie katalogu jako dzieła, lecz o wykonywanie stałych i powtarzalnych czynności, polegających na wykonaniu określonych kart (oklejaniu) a z nich określonych katalogów ściśle według określonego wzorca, a także wykonanie określonych czynności (pocięcie pasów tkaniny). W przypadku gdy zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same czynności, tam zazwyczaj chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas staranność w wykonywaniu czynności. Wynikiem takiej staranności może być rezultat, który nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z 20

lipca 2020 r., III UK 466/19, LEX nr 3160780). Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę, że wzorce poszczególnych katalogów były tworzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, natomiast ich powielanie było powierzane na podstawie spornych umów. Stworzenie wzorca katalogu mogłoby spełniać kryteria dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., ale nie jego wierne odtwarzanie przez inne osoby, przez wykonywanie powtarzalnych czynności. Nie można w konsekwencji uznać za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. wytworów będących umówionym efektem realizacji spornych umów, w postaci przygotowanych na podstawie wzorników (katalogów wzorcowych) kolejnych katalogów. Wykonujący umowy powielali wcześniej opracowane wzory katalogów, a efekty tych czynności miały „ściśle odpowiadać wzornikowi”. Istotne z punktu widzenia płatnika wydawały się ostatecznie być przede wszystkim starannie wykonane czynności (oklejenie określonych kart, a także pocięcie pasów tkaniny) prowadzące do powielania wcześniej opracowanego wzorca katalogu. Dodatkowo wypada zauważyć, że wynagrodzenie było ustalane w zależności od liczby przygotowanych kart, a nie za wykonanie katalogu. Takie określenie wynagrodzenia również wskazuje na istotność procesu wykonywania czynności, a mianowicie oklejania kart składających się na dany katalog.

Sąd Apelacyjny przesądził okoliczności mieszczące się w sferze faktów. Z ustalonym stanem faktycznym nie do końca korespondują twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było wyłącznie osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci katalogów. Związanie Sądu Najwyższego ustalonymi w sprawie faktami powoduje, że odmienne postrzeganie rzeczywistości nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej. Fakt, że w sprawie chodziło o wykonywanie zamówień na wzorniki dla danego kontrahenta, nie daje autonomicznych podstaw do poszukiwania w tym zamówieniu parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skoro jak ustalił Sąd Apelacyjny, przedmiotem umów były przede wszystkim powtarzające się czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 123584). Podkreślić jednocześnie należy, że charakter spornych umów nie był oczywisty, ponieważ wykonywane czynności zmierzały do realizacji katalogów, czyli przedmiotów materialnych, co jednak w świetle powołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało o

charakterze umowy. Wykonywanie czynności, które kończą się realizacją przedmiotu (produktu), jest również częste w przypadku umów o pracę czy świadczenie usług, gdy efektami wykonywania określonych prac stają się ich wyniki.

W kontekście powyższych rozważań oraz ustaleń w zakresie stanu faktycznego należało również uznać za niezasadny zarzut dotyczący naruszenia art. 6 k.c. Odnosząc się do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu należy mieć na względzie, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014 nr 3, poz. 32). Aspekt procesowy dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego - z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.p.). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Przyjęty przez płatnika obowiązek weryfikacji wykonanych zadań w postaci sprawdzenia sposobu wykonania katalogu, nie przesądza w tym przypadku o charakterze umowy. Możliwość skontrolowania wykonanej pracy co do jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza automatyczne umowy o dzieło. Sprawdzian co do istnienia wad fizycznych, stanowi oczywiście ważne kryterium pozwalające niekiedy odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Jednak możliwość kontroli „dzieła” przez płatnika składek nie stanowi, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie sposobu świadczonych, zrealizowanych usług, to także istotny aspekt umów o świadczenie usług, bowiem na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Badanie zachowania przez usługodawcę należytej

staranności nie oznacza, że czynność taka stanowi wyłącznie sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło).

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że orzecznictwo, na które powołuje się skarżący nie uzasadnia jego argumentacji, ponieważ dotyczy odmiennych stanów faktycznych. Wybrane z uzasadnień fragmenty wypowiedzi nie oddają pełnego kształtu zaprezentowanych tam stanowisk. Wyroku z 18 września 2013 r. (II UK 39/13) Sąd Najwyższy odniósł się do umowy, na podstawie której zainteresowany zajmował się realizacją „wymalowania pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz”. Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie odnowionych pomieszczeń, ale decydujące było to, że tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron. W wyroku z 25 października 2016 r., I UK 471/15, (LEX nr 2159125) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zawarta przez wykonawcę inwestycji budowlanej z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, (LEX nr 2337355) odnosi się do problematyki określenia przedmiotu umowy, który jednocześnie wynika z przepisów ustawy. W takiej sytuacji, nawet jeśli strony w umowie nie określiły parametrów i kryteriów indywidualizujących dzieło, to wykonawca i tak był związany treścią obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego, które zawierały kryteria i parametry określające pożądany przez zamawiającego rezultat prac geodezyjnych, takich jak sporządzanie kartotek lokalowych oraz naniesienie zmian w bazie danych, założenie osnowy III klasy, wykonanie wywiadu terenowego, wykonanie szkiców polowych, stabilizację ograniczników w terenie. Natomiast w wyroku z 8 października 2013 r., III UK 126/12 (OSNP 2014 nr 9, poz. 135) Sąd Najwyższy odniósł się do umowy o dzieło w kontekście pracy nakładczej, stwierdzając, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie można było przyjąć, iż sporna umowa miała charakter umowy o pracę nakładczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że o prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Dlatego okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju powstałego zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298). Z kolei badanie zamiaru stron i celu umowy nie może sprzeciwiać się naturze ułożonego zobowiązania, bowiem wola stron nie jest bezwzględna. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja łączącego je stosunku prawnego musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531), zresztą interpretacja postanowień umownych nie rządzi się tymi samymi prawami co wykładnia tekstu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6). W rezultacie też nie doszło do wadliwej interpretacji wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów ustawy systemowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.